

POSTANOWIENIE

Dnia 7 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **M. J.**

oskarżonego z art. 180a k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu 7 kwietnia 2025 r.

skargi obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Radomiu

z 26 listopada 2024 r., sygn. akt V Ka 152/24,

uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w Grójcu

z 12 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 980/23, i przekazującego sprawę

do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić skargę;

**2. obciążyć oskarżonego M. J. kosztami sądowymi
postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grójcu wyrokiem z 12 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 980/23, uniewinnił M. J. od tego, że

„w dniu 29 marca 2023 roku na ulicy [...] w G., gm. G., woj. [...] kierował po drodze publicznej samochodem marki B. o nr rej. [...] nie stosując się do Decyzji nr

[...] z dnia 30.01.2023 roku Starosty [...] cofającej uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi kategorii AM, AI, A2, A, BI, B”

tj. od czynu z art. 180a k.k.

Od powyższego wyroku apelację wniósł Prokurator Rejonowy w Grójcu, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił on „błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia polegający na niesłusznym przyjęciu, iż zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu M. J. sprawstwa czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, w szczególności uwzględnienie faktu, że w dacie popełnienia czynu decyzja Starosty [...] nr [...] z dnia 30.01.2023 r. miała moc obowiązującą, a fakt jej wydania był spowodowany niezdaniem egzaminu sprawdzającego kwalifikacje kierującego wymagane do posiadania prawa jazdy, powiązane z szczegółową analizą danych dotyczących popełnionych przez M. J. wykroczeń drogowych poprzedzających jego skierowanie na egzamin sprawdzający, na którym uzyskał wynik negatywny, dokonana zgodnie z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż w dacie zatrzymania do kontroli w dniu 29 marca 2023 r. M. J. wiedział o prawomocnej i wykonalnej decyzji Starosty [...] cofającej mu uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, a tym samym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 180a k.k., czego konsekwencją było niesłuszne uniewinnienie oskarżonego M. J. od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Grójcu.

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z 26 listopada 2024 r., sygn. akt V Ka 152/24, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Grójcu do ponownego rozpoznania.

Skargę na ten wyrok złożył obrońca M. J., zarzucając „naruszenie przepisu art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki określone w art. 439 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 454 k.p.k., a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości, zaś wskazania Sądu

odwoławczego co do dalszego postępowania ograniczają się do przeprowadzenia wnioskowania z dokumentów zawartych w aktach.”

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W myśl art. 539a § 1 k.p.k. nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego można wnieść, gdy wydanie na etapie postępowania apelacyjnego orzeczenia o charakterze kasatoryjnym narusza treść art. 437 k.p.k. lub też gdy przy wydaniu tego orzeczenia wystąpiła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Treść art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do tego, że sąd odwoławczy może uchylić wyrok sądu pierwszej instancji jedynie w sytuacji, gdy wykaże, iż dotychczasowe rozstrzygnięcie jest dotknięte jedną z wad określonych w art. 439 § 1 k.p.k. lub na przeszkodzie dokonania korekty orzeczenia pierwszoinstancyjnego stoi dyrektywa wynikająca z treści art. 454 k.p.k., co wymaga dokonania analizy istniejącego materiału i wykazania wad w rozumowaniu sądu *meriti* albo zachodzi konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. W każdej z tych sytuacji, sąd odwoławczy jest zobowiązany do wskazania, która z okoliczności wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. stanowiła *in concreto* podstawę uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji oraz przedstawić argumenty, które doprowadziły go do takiego wniosku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2019 r., IV KS 3/19).

W wywiedzionej skardze obrońca zasadniczo starał się wykazać, że Sąd odwoławczy błędnie ocenił apelację prokuratora, która - w jego ocenie - nie mogła doprowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba jednak podkreślić, że Sąd Najwyższy zgodnie z przepisami rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego, jako organ procesowy powołany do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron, do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy (zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z 21 sierpnia 2020 r., V KS 19/20). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być traktowana jako odpowiednik zwyczajnego środka odwoławczego, ani być środkiem umożliwiającym podnoszenie innych zarzutów, niż nawiązujące do naruszenia przepisów wskazanych w art. 539a § 3 k.p.k. Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 1 k.p.k. służy jedynie kontroli zaistnienia podstaw do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd skargowy nie został także upoważniony do kontrolowania przeprowadzonej w wyroku sądu odwoławczego oceny poszczególnych dowodów w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej oskarżonego, zaś skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego nie służy weryfikacji oceny dowodów dokonanej w drugiej instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2021 r., IV KS 59/21). Przedmiotem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym jest zatem jedynie kwestia badania podstaw określonych w art. 539a § 3 k.p.k., nie zaś kolejna instancyjna ocena sprawy. W postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy ocenia więc tylko czy nie doszło do uchylenia zaskarżonego wyroku wbrew jednoznacznym regułom zawartym w art. 437 § 2 k.p.k., tego zaś w niniejszej sprawie nie stwierdzono. Skarżący w sformułowanych zarzutach i ich uzasadnieniu w znacznej mierze skupił się na wykazywaniu w jego ocenie błędnego procedowania przez Sąd *ad quem*, co - jak wskazano wyżej - nie podlega ocenie Sądu Najwyższego w postępowaniu wywołanym analizowaną skargą, o ile nie prowadzi do zaistnienia jednego z uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., czego jednak Sąd Najwyższy nie ujawnił.

W rozpoznawanej sprawie prokurator zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, a uchylenie wyroku było wynikiem reakcji sądu odwoławczego na ten zarzut. Jednocześnie Sąd Okręgowy w Radomiu podstawą uchylenia wyroku uczynił art. 454 § 1 k.p.k. wypełniający regułę *ne peius* (punkt 4.1. uzasadnienia). W realiach analizowanej sprawy trafność przyjętej podstawy uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji nie budzi wątpliwości. Sąd odwoławczy, dzieląc zarzut prokuratora, doszedł do przekonania, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu (s. 5 - 6 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Tym samym, skoro reguła zawarta w art. 454 § 1

k.p.k. nie pozwalała sądowi odwoławczemu na skazanie oskarżonego, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku, co - w świetle poczynionych konkluzji - Sąd Okręgowy słusznie uczynił, nie mając możliwości wydania innego orzeczenia. Wbrew zarzutom skarżącego, rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego mieściło się w granicach jego kompetencji, wyznaczonych obowiązkiem przeprowadzenia rzetelnej kontroli instancyjnej i zostało odpowiednio umotywowane. Nie przesądziło też jednoznacznie o konieczności skazania oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo, lecz pozostawiło Sądowi *a quo* swobodę wyrokowania, wytyczając jednocześnie potencjalne kierunki rozumowania.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]